

Amerykańskie przysłowia we współczesnej polszczyźnie¹

Słowa kluczowe: język polski, przysłowia, przysłowia amerykańskie, paremiczne zapożyczenia, znajomość przysłów amerykańskich.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/Jp.99.3.4>

1. Wprowadzenie

Inspiracji do przyjrzenia się obecności amerykańskich przysłów² w polszczyźnie i jej omówienia było kilka. W pierwszej kolejności motywowały mnie obserwacje poczynione w czasie analizy wyników badania znajomości przysłów wśród młodzieży akademickiej (Szpiła 2014a, 2014b). Wśród dużej liczby zacytowanych wtedy przez studentów przysłów pojawiły się bowiem także przysłowia wyraźnie niepolские, które rozpoznałem jako zapożyczenia w formie kalk z języka angielskiego (wystąpiły w odpowiedziach także przysłowia w wersji oryginalnej, jako że ankietowani byli studentami filologii angielskiej), takie jak: *Ciekawość zabiła kota* i *Do tanga trzeba dwojga*.

Kolejną inspiracją były badania przysłów w przestrzeni wirtualnej, a w szczególności analiza polskich demotywatorów (Szpiła 2016, 2017). Podczas zbierania materiału internetowego moją uwagę zwróciło wiele wykorzystanych w polskiej cyberprzestrzeni przysłów angielskich, w tym relatywnie nowe (amerykańskie) *On the Internet, nobody knows you're a dog*, którego powstanie datuje się na rok 1993, a które związane jest nierozzerwalnie z siecią. Przysłowie to ma już polski odpowiednik, tj. *W Internecie nikt nie wie, że jesteś psem*, który na cybertereniu pojawia się zarówno w tej niezmienionej tłumaczonej wersji, jak i w formach zmodyfikowanych, czego przykładem jest zamieszczony poniżej demotywator (rys. 1).

* grzegorz.szpiła@uj.edu.pl; ORCID: 0000 0003 4960 6065

¹ Artykuł ten powstał przy ogromnej pomocy p. Mai Gwóźdź, której niniejszym dziękuję za przygotowanie wizualizacji wyników ankiety oraz za obliczenie danych korpusowych i internetowych.

² W artykule wymiennie używam terminu „przysłowie amerykańskie” w rozumieniu podanym w podrozdziale 2. Przysłowia pochodzące z kultur anglojęzycznych określam ogólnym mianem „przysłowia angielskie” i „przysłowia anglosaskie”, mając świadomość różnic między paremioleksykonami poszczególnych odmian angielszczyzny.

Rys. 1³

Polskie demotywatory paremiczne posługują się wieloma przysłowiami angielskimi i amerykańskimi (choć nie wyłącznie), w różny sposób je wyzyskując. Poniższe przykłady (rys. 2–5) obrazują kanoniczne formy oraz transformacje stosunkowo dobrze znanych paremii anglo-amerykańskich.

Rys. 2⁴

³ <http://demotywatory.pl/4346390/W-internecie-nikt-nie-wie>, zamieszczony przez Turris (dostęp: 1 stycznia 2019).

⁴ <http://demotywatory.pl/2885151/Bo-do-tanga-trzeba-dwojga>, zamieszczony przez ZurmarshLuakoch (dostęp: 29 grudnia 2018).



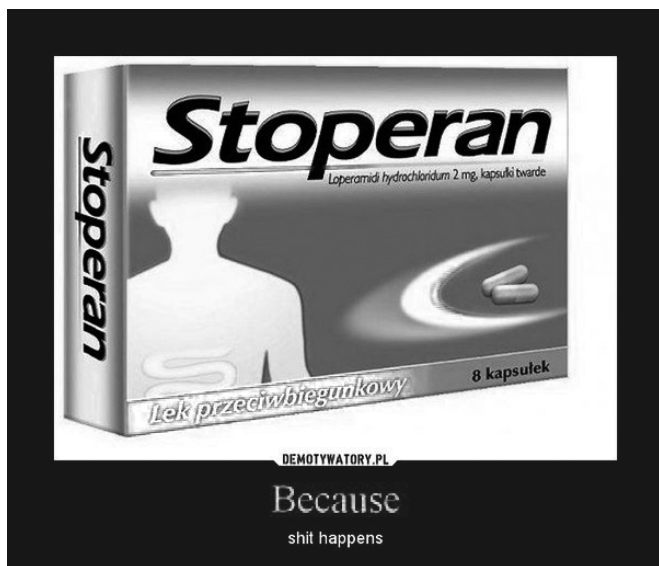
Rys. 3⁵



Rys. 4⁶

5 <http://demotywatory.pl/711067/Liczby-nie-klamia>, zamieszczony przez marcin9411 (dostęp: 29 grudnia 2018).

6 <http://demotywatory.pl/4425738/Zycie-zaczyna-sie-po-piecdziesiatce>, zamieszczony przez rico111 (dostęp: 29 grudnia 2018).

Rys. 5⁷

Trzecim impulsem do pochylenia się nad przysłowiami obcymi w języku polskim jest względnie niewielkie zainteresowanie angielskimi i angloamerykańskimi zapożyczeniami paremicznymi w polszczyźnie. Poza kilkoma wzmiankami o zapożyczeniach w zakresie paremiologii poczynionymi przez badaczy wpływu angielszczyzny na język polski, oprócz prac Agaty Rozumko (2007, 2012), do których odwołam się za chwilę, do tej pory nie poświęcono większej uwagi temu zagadnieniu (ale por. Kłosińska 2016)⁸.

Tytuł mojego artykułu skrywa kilka powiązanych ze sobą zagadnień. Na omawianą problematykę można spojrzeć bowiem z co najmniej trzech perspektyw: amerykańskiej, interlingwalnej/interkulturowej i polskiej. Tak więc badanie obecności przysłów amerykańskich w polszczyźnie wymaga, z jednej strony, wyjaśnienia pojęcia „przysłowie amerykańskie” oraz, z drugiej, odniesienia się do wpływu amerykańskiej wersji języka angielskiego na paremioleksykony innych narodów, w ramach relacji międzyjęzykowo-kulturowych, czego przykładem jest proces europeizacji przysłów amerykańskich. Należy się również zastanowić nad konkretnym przypadkiem tego wpływu, czyli nad obecnością przysłów amerykańskich w języku polskim z perspektywy kontaktów językowych i kulturowych, procesów adaptacyjnych obcego materiału paremicznego oraz paremicznej wiedzy Polaków o pożyczkach paremiologicznych. W poniższych rozważaniach odniosę się do wszystkich zasygnalizowanych kwestii, których omówienie stanowi cel tej pracy.

7 <http://demotywatory.pl/4016952/Because>, zamieszczony przez darekc4sm (dostęp: 29 grudnia 2018).

8 Alicja Witalisz (2015) omawia dość obszernie zapożyczone z angielszczyzny przysłowia (np. *Cyfry nie kłamią*) jako frazeologiczne repliki.

2. Co to jest przysłowie amerykańskie

Wybitny paremiolog Wolfgang Mieder (2004: 12 i n.; 2014: 27 i n.; 2018: 75 i n.), wyliczając źródła przysłów stanowiących podstawowy zręb paremicznych zbiorów o charakterze międzynarodowym (tu rozumianych jako zasoby europejskie, anglosaskie, europejsko-amerykańskie), wymienia – upraszczając naturalnie – obok tradycji grecko-łacińskiej, Biblii i łaciny średniowiecznej, na czwartym i chronologicznie ostatnim miejscu, szeroko i nowocześnie rozumiany folklor kontynentu północnoamerykańskiego. Badacz ten twierdzi, że obecność przysłów amerykańskich w językach i kulturach europejskich – w oryginalnej angielskiej formie lub jako tłumaczenia – trudno przeoczyć. Przyczyn rozprzestrzeniania się paremii amerykańskich W. Mieder upatruje w mass mediach jako głównym przekątniku kultury amerykańskiej i języka angielskiego (w wersji amerykańskiej). Do popularnych przysłów obecnych na naszym kontynencie o proveniencji amerykańskiej zalicza na przykład: *A picture is worth a thousand words* („Jeden obraz wart jest tysiąca słów”), *It takes two to tango* („Do tanga trzeba dwojga”), *Garbage in, garbage out* („Śmieci na wejściu, śmieci na wyjściu”).

Pisząc o amerykańskich źródłach wielu prowerbiów, W. Mieder (1989: 29) zaznacza jednocześnie, że przypisanie amerykańskiego pochodzenia paremiom jest zadaniem niezwykle problematycznym. Badacz ten zwraca uwagę na zatarte etymologie paremiczne oraz na poligenezę prowerbialną (w folklorystyce podkreśla się duże prawdopodobieństwo poligenезy w wypadku małych form, zob. Georges, Jones 1995: 310). W wypadku Stanów Zjednoczonych zadania badaczy komplikuje wielokulturowość i wielojęzyczność narodu amerykańskiego, jego nieautochtoniczność, jego charakter heterogeniczny i emigracyjny, także paremicznie polifoniczny. Nie ma wątpliwości, że bazę przysłów cieszących się większą lub mniejszą znajomością i popularnością w USA stanowią prowerbia przywiezione z innych kontynentów, krajów i kultur; są one przysłowiami międzynarodowymi, w „najgorszym” wypadku anglosaskimi, tworzącymi razem mozaikę paremii genetycznie bardzo zróżnicowaną. Warto nadmienić, że z najwcześniejszych, bo pochodzących z pierwszej dekady XX wieku badań „amerykańskości” przysłów wynika, że tylko około 5 procent paremii można było uznać wtedy za przysłowia amerykańskie (Jente 1932).

W. Mieder (1989: 33) zwraca uwagę także na nieporozumienia terminologiczne; zauważa, że termin „przysłowia amerykańskie” może oznaczać zarówno paremie znane, używane, popularne w USA, jak i te, które powstały tam w mowie potocznej lub w piśmie, i te ostatnie proponuje uznać za prawdziwie „amerykańskie”. Podkreśla ponadto, że przysłów amerykańskich nie należy utożsamiać z przysłowiami Indian Ameryki Północnej, których wpływ na paremiografię USA jest marginalny, jako że kultury autochtonów nie znają prawie w ogóle tej formy folkloru (Mieder 2010: 39; por. Lowie 1932; Mieder 1989: 99–110).

Paremiografia amerykańska nie do końca poradziła sobie jeszcze z wyodrębnieniem przysłów amerykańskich *sensu stricto* z grupy paremii amerykańskich *sensu largo*. Największe kolekcje przysłów i wyrażeń przysłowiowych wydanych przez amerykańskich paremiologów/paremiografów, takich jak Archer Taylor, Bartlett Jere Whiting i Wolfgang Mieder, są prawdziwymi tyglami mądrości paremicznych pochodzących z całego świata. Badacze nie mają

jednak wątpliwości co do pochodzenia wielu przysłów, które opatrują kwalifikatorem „przysłowie amerykańskie” (por. listę w podrozdziale 5).

Fakt występowania tych i podobnych struktur w zbiorach paremii może budzić zdziwienie wielu polskich badaczy frazeologii. Trzeba wszakże pamiętać o odmiennym traktowaniu wchodzących w powszechne użycie formuł różnego typu w literaturze polskiej i angielskojęzycznej. W tej ostatniej częściej i chętniej klasyfikuje się do kategorii przysłów zdania, które być może uznać należałoby za skrzydlate słowa bądź aforyzmy, czy też za inne rodzaje szeroko rozumianej kategorii „paremia”. W moim artykule, traktującym o amerykańskich przysłowiach w języku polskim, wychodzę od statusu jednostki w języku wyjściowym (od statusu im przypisanego w słownikach). Tak więc automatycznie omawiane polskie struktury opisuję terminem „przysłowie”, mając jednocześnie świadomość złożoności problematyki i samej terminologii.

3. Europeizacja przysłów amerykańskich

Przez europeizację przysłów amerykańskich rozumiem tutaj przenikanie paremii amerykańskich do języków i kultur europejskich różnymi kanałami. Patrząc na to zjawisko z innej strony, można powiedzieć, że europeizacja to adoptowanie i adaptowanie przez europejskie paremioleksykony paremii amerykańskich. W wyniku kontaktów pożądaných, mniej pożądaných i niepożądaných, ale nieuniknionych, w języku i kulturze docelowej pojawiają się elementy językowe bardziej lub mniej trwałe, które nazywane są zapożyczeniami. Wpływem języka angielskiego oraz kultury brytyjskiej i amerykańskiej badacze zajmują się od dawna, analizując uwidaczniające się bezustannie w polszczyźnie obce elementy językowe, przechodzące różne etapy procesów asymilacji na wszystkich poziomach organizacji języka. Wśród tych elementów wymienia się także jednostki formułiczne: od wąsko rozumianych kolokacji do struktur o charakterze zdaniowym. Powinno się jednak podkreślić, że badania wpływu języka angielskiego (i jego odmian) na język polski w zakresie frazeologii są niepomernie mniej pogłębione niż w zakresie przyswajania przez polszczyznę obcych jednostek wyrazowych (Witalisz 2011: 225; ale zob. Zabawa 2015), a studia nad interesującymi nas tutaj amerykańskimi przysłowiami w polszczyźnie dopiero się rozpoczynają (por. Rozumko 2007). Godzi się nadmienić, że sytuacja badawcza w Polsce jest odbiciem ogólniejszych trendów w badaniach nad zapożyczeniami z języka angielskiego, które koncentrowały się przez długi okres wyłącznie na pożyczkach leksykalnych (tj. pojedynczych leksemach i ewentualnie złożeniach) (Pulcini i in. 2012: 13).

4. Zapożyczenia paremiczne

Z teoretycznego punktu widzenia obce przysłowia mogą występować w języku w kilku formach w ramach frazeologicznych zapożyczeń i być traktowane jako nowe frazeologizmy (Pamies 2010: 30). Według Andrejsa Veisbergsa (2012: 39), badającego wpływ frazeologii obcej na język łotewski, zapożyczenie frazeologiczne to:

tworzenie nowej jednostki frazeologicznej na bazie pełnej lub częściowej pożyczki obcego prototypu. Może być to przejęcie obcej jednostki w wersji oryginalnej, stworzenie nowej na podstawie wyjściowej motywacji, na podstawie modelu obcojęzycznego lub przez hybrydyzację (tłum. własne).

Według tego badacza pożyczki frazeologiczne mogą przybrać następujące formy: całkowitych pożyczek (*Shit happens*, *GIGO*, *YOLO*), transkrypcji frazeologicznych, czyli kalk (*Liczby nie kłamią*) oraz semikalk, półkalk (zachowujących przynajmniej jeden oryginalny element, nie tłumaczony, np. *Shit się zdarza*). Najliczniejszą grupę stanowią oczywiście kalki (Fiedler 2012: 248); są one traktowane jako podgrupa kalk językowych i wraz z kalkami wyrazowymi odróżniane są przede wszystkim od kalk gramatycznych (składniowych) oraz semantycznych (Witalisz 2007a: 96–97)⁹. Badająca proces kalkowania frazeologizmów angielskich we współczesnym języku rosyjskim Irina Naumova (2008: 8) definiuje kalkę frazeologiczną jako¹⁰:

połączenia wyrazowe powstające w języku docelowym w procesie tłumaczenia obcego prototypu charakteryzujące się różnymi stopniami zreprodukowania w środowisku języka-biorcy (tłum. własne).

I.O. Naumova (2008: 8) wskazuje tym samym na to, że kalka frazeologiczna musi uwzględniać system języka-biorcy, czego wynikiem może być „swobodne tłumaczenie, zamiast wierne tłumaczenie”. Najmniej wiernym, bo leksykalnie i strukturalnie niezależnym od modelu języka-dawcy, oddaniem znaczenia obcego słowa lub wyrażenia jest tzw. *loan creation*, rozumiane jako bardzo swobodne wyrażenie w języku-biorcy sensu jednostki wyjściowej (Pulcini i in. 2012: 8; Witalisz 2013: 332; 2015: 55–56).

Takie samo rozumienie kalki frazeologicznej odnajdujemy między innymi w artykule Stanisława Staszewskiego (1985: 217), który pisze, że kalka „jest zawsze tłumaczeniem wszystkich leksemów”, jak i u Wojciecha Chlebdy (2014: 307) piszącego o kalkach frazeologicznych jako o dosłownym, „posłownym”, „powyrazowym” przekładzie. Walerij Mokijenko (1980, 1986; por. Stepanova 2008: 18; Szanskij 2015: 123 i n.) zalicza kalki oraz półkalki frazeologiczne do tak zwanych genetycznych zapożyczeń frazeologicznych, czyli pożyczek pochodzących z jednego konkretnego źródła. Kalki frazeologiczne zaliczane są do latentnych zapożyczeń ze względu na brak w ich strukturze (wyraźnie) obcych elementów (Fiedler 2006: 452), co z kolei prowadzi do nierozpoznawania ich jako obcych jednostek przez rodzimych użytkowników języka-biorcy (Pulcini i in. 2012: 13). Wiele kalk frazeologicznych można traktować jako kalki historyczne w rozumieniu W. Chlebdy (2014: 308), czyli jako jednostki ustabilizowane, zasymilowane, często usankcjonowane leksykograficznie. Jednakowoż w wypadku omawianych dzisiaj przysłów amerykańskich trudno mówić jeszcze o ich pełnej indygenizacji, nie są one bowiem regularnie rejestrowane w słownikach przysłów i występują często w kilku równoważnych wariantach. Ich obecność ewidencjonują z kolei prace nad zapożyczeniami angielskimi w języku polskim.

5. Przysłowia amerykańskie w polszczyźnie

Polskie wersje przysłów angielskich określane są przez badaczy zajmujących się wpływem języka i kultury anglosaskiej na kształt współczesnej polszczyzny jako „repliki frazeologiczne”, które definiowane są jako elementy tłumaczone dosłownie z języka angielskiego w formie grup

9 Zob. szczegółowe omówienie kalk i zapożyczeń w Bańko, Witalisz 2018.

10 Podobnie definiuje kalkę frazeologiczną Szanskij (2015: 140): „związek frazeologiczny, który pojawił się w języku rosyjskim w wyniku dosłownego, tj. posłownego przekładu obcojęzycznego wyrażenia” (tłum. własne).

czasownikowych i zdań (Witalisz 2015: 86). W badaniach nad obecnością obcych elementów w polszczyźnie w zakresie formułiczności wymienia się takie wyrażenia, jak na przykład (podaję za Witalisz 2007b, 2011, 2013, 2015): *mieć motylki w brzuchu* (*have butterflies in the stomach*) czy *mieć trupa w szafie* (*have a skeleton in the cupboard*), i oczywiście przysłowia, na przykład: *Interes to interes* (*Business is business*) i *Mój dom – moja twierdza* (*My home is my castle*).

Te i inne przykłady pokazują, że polskie wersje anglosaskich wyrażen idiomatycznych i przysłów można traktować po prostu jako kalki. Stanowią one więc podkategorię pożyczek w szerokim rozumieniu zapożyczeń zaproponowanym w literaturze anglojęzycznej przez Einara Haugena (1950: 216), który sugeruje włączenie w tę klasę także struktur wielowyrazowych. Tłumaczenie na język rodzimy wyrażen formułicznych, jak już wspomniałem, zaliczane jest do najczęstszych technik przyswajania obcych elementów językowo-kulturowych (Fliciński 2010: 26; Fiedler 2012: 248). Nie można nie wspomnieć o zapożyczeniach frazeologizmów i przysłów w formie oryginalnej. *Shit happens* ilustruje ten proces i może być nazwany zdaniem-cytatem.

Przechodząc do polskich badań dotyczących się kalki paremicznych, pragnę podkreślić, że paremiczne kalkowanie, jako forma zapożyczenia, zostało już zauważone, lecz nie poświęcono temu zagadnieniu wiele uwagi w porównaniu z zapożyczeniami wyrazowymi i kolokacyjnymi. Kontaktom angielsko-polskim w obszarze paremiologii poświęciła swoje badania A. Rozumko (2007, 2012), spoglądając na kwestię zapożyczeń paremicznych z języka angielskiego z szerszej perspektywy kontaktów międzyjęzykowych i międzykulturowych oraz problematyki powstawania nowych przysłów. Autorka wskazuje na obecność przysłów angielskich (nie wyróżnia jednak przysłów amerykańskich, nie dyferencjuje przysłów na nowe i starsze) w polszczyźnie. Po przedstawieniu ich charakterystyki stwierdza, że badane przez nią przysłowia są Polakom znane, są przez nich używane i traktowane jako przysłowia, tłumacząc to ogólnym wpływem anglijszczyzny na język polski, zmianami w praktykach komunikacyjnych oraz przemianami w sposobie myślenia Polaków.

Niniejsze uwagi w żaden sposób nie są próbą podjęcia dyskusji z A. Rozumko, jej prace wpisują się bowiem dobrze w analizę obecnego wpływu języka angielskiego na frazeoleksykon i paremioleksykon Polaków. Chciałbym wszak wzbogacić obserwacje badaczki, używając odmiennego klucza metodologicznego do zbadania inaczej wyselekcjonowanych jednostek. Ograniczam się do przysłów amerykańskich, a materiał wstępny do badania ankietowego dostarczyli mi po części, jak już wspomniałem, sami użytkownicy języka polskiego, traktujący w odpowiedziach ankietowych prowerbia angielskie i amerykańskie jako znane im przysłowia (polskie). Oprócz tego wybór paremii amerykańskich do analizy nie był przypadkowy, posłużyłem się bowiem krótką listą przysłów, którym W. Mieder (2010, por. Mieder 2004) przypisuje z dużą dozą prawdopodobieństwa pochodzenie amerykańskie:

1. *Banks have no heart.*
2. *Diamonds are a girl's best friend.*
3. *Figures don't lie.*
4. *Garbage in, garbage out.*
5. *Hindsight is twenty-twenty.*
6. *It takes two to a tango.*

7. *Life begins at forty.*
8. *Life is just a bowl of cherries.*
9. *Paddle your own canoe.*
10. *Shit happens.*
11. *Shit or get off the pot.*
12. *The best defence is offence.*
13. *The grass is always greener on the other side of the fence.*
14. *What is good for General Motors, is good for America.*
15. *You can't unscramble eggs.*
16. *You're only young once.*

Przy okazji warto nadmienić, że nie wszystkie te przysłowia są według badań znajomości przysłów w USA równie dobrze znane. Heather A. Haas (2008) ustaliła, że tylko dwa (*It takes two to a tango* i *The grass is always greener on the other side of the fence*) znalazły się na liście najczęściej rozpoznawanych przysłów. Z kolei z tych 16 przysłów 9 (zaznaczone rozstrzeleniem) zostało uznanych za najnowsze przysłowia amerykańskie według wydanego kilka lat temu leksykonu „nowych paremii amerykańskich” Charlesa Claya Doyle’a, Wolfganga Miedera i Freda R. Shapiro (2012). Z tej listy do badania ankietowego wybrałem ostatecznie paremie, których obecność zaobserwowałem zarówno w NKJP, jak i wśród przysłów wymienianych przez studentów w badaniach ankietowych:

1. *Diamonds are a girl's best friends.*
2. *Figures don't lie.*
3. *Garbage in, garbage out.*
4. *It takes two to a tango.*
5. *Life begins at forty.*
6. *Shit happens.*
7. *The grass is always greener on the other side of the fence*¹¹.

Wszystkie te jednostki (1–7) odnalazłem w NKJP zarówno w formie kalkowanej, jak i w wersji angielskiej (jedynie 6). W korpusie tym najczęściej reprezentowane jest przysłowie 4 (222), następnie 2 (156), 6 (67) oraz 5 (26), najrzadziej 3 (1)¹², 1 (1) oraz 7 (1).

Nie omieszkalem też przyjrzeć się formalnym i liczbowym aspektom wybranych paremii w Internecie. W pierwszej kolejności interesowały mnie polskie formy tych przysłów. Z moich badań wynika, że największą wariantywnością formalną charakteryzuje się paremia 1 (*Diamenty to najlepszy przyjaciel kobiety, Diamenty są najlepszym przyjacielem kobiety, Diamenty najlepszym przyjacielem kobiety, Diamenty najlepszy przyjaciel kobiety, Diamenty to najlepszy przyjaciel dziewczyny, Brylanty najlepszym przyjacielem kobiety, Brylanty są najlepszym przyjacielem kobiety*), a następnie przysłowia 5, 3 oraz 7. Trzy przysłowia występują w jednej formie

¹¹ W dalszej części będę odwoływał się do tych paremii za pomocą numerów na liście.

¹² Warto zauważyć, że w NKJP wersja oryginalna *Garbage in, garbage out* ma aż 15 potwierdzeń.

(4, 2 oraz 6). Ilościowo rzecz ujmując, najczęściej pojawiającymi się w wyszukiwarce Google przysłowiami są 6 (63 500), 4 (33 100) oraz 2 (32 000), następnie 5 (8870), 7 (780) i 1 (370). Jedno przysłowie występuje bardzo rzadko w porównaniu z innymi: 3 (1) (stan na początek kwietnia 2016)¹³.

Jeśli chodzi o polskie słowniki, to tylko jedno przysłowie (4) odnalazłem w *Słowniku przysłów angielskich* Czesława Pajaka z roku 1998, brak ich w słowniku Dariusza Radziejewskiego (*Angielsko-polski słownik przysłów, powiedzeń, aforyzmów i cytatów*) z roku 1997. Szeroko rozumiane przysłowia angielskie nie mają się wcale lepiej, bo *Przysłownik* Katarzyny Kłosińskiej (2004) notuje jedynie *Mój dom jest moją twierdzą*, a *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* (Kłosińska i in. (red.) 2005) na 500 jednostek paremicznych cytuje tylko przysłowie o ciastku (*Nie można mieć ciastka i zjeść ciastka*)¹⁴.

6. Badanie ankietowe

Badanie przeprowadzono na przełomie 2014 i 2015 roku na terenie kilku województw (najwięcej ankiet pochodziło z woj. małopolskiego – 50 procent i podkarpackiego – 16 procent, poza tym, w mniejszej ilości, ze śląskiego, mazowieckiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, dolnośląskiego, łódzkiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego). Ankieta została przeprowadzona w dwóch grupach wiekowych (pierwsza – od 15 do 25 lat, średnia wieku 22 lata, druga – od 45 do 55 lat, średnia wieku 49 lat). Grupy te w założeniu miały reprezentować co najmniej dwa różne pokolenia. Grupa młodsza reprezentowana jest przez 51, a starsza przez 45 ankiet.

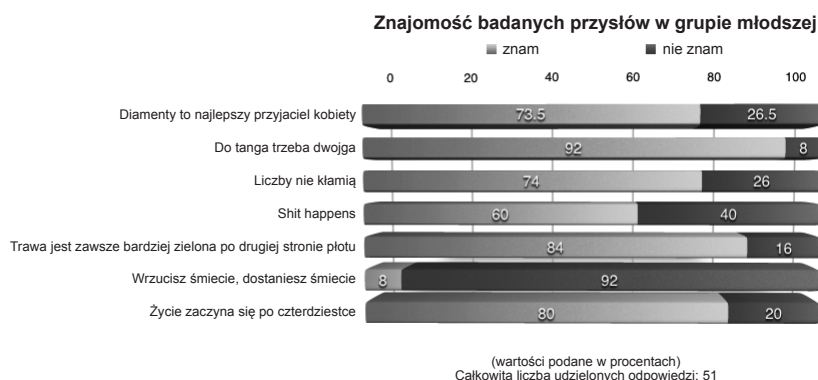
Oprócz informacji o wieku i miejscu zamieszkania ankietowani proszeni byli o informację o znajomości języków obcych (podkreślam, że respondenci nie byli anglistami). W grupie młodszej wymieniano tylko dwa języki: angielski (63 procent) oraz niemiecki (20 procent). W grupie starszej dominowała znajomość języka rosyjskiego (47 procent), następnie języka angielskiego (32 procent) oraz niemieckiego (16 procent). Ze starszej grupy 11 osób zadeklarowało brak znajomości języków obcych, a 12 osób określiło swój poziom jako podstawowy. Pozostałe języki podawane przez jedną, dwie lub trzy osoby to język francuski, hiszpański, ukraiński, łacina (w obu grupach) oraz dodatkowo serbo-chorwacki w grupie starszej. Dwa razy więcej osób z grupy pierwszej deklarowało więc znajomość języka angielskiego. W grupie drugiej dominował język rosyjski, co tłumaczą różnice pokoleniowe między respondentami. Pytanie o znajomość języków obcych było związane z przypuszczeniem, że przełoży się ona w odpowiedziach na znajomość przysłów pochodzących z języka angielskiego. Zakładałem bowiem, że odpowiedzi ankietowanych będą determinowane obecnością testowanych przysłów w procesie nauczania języka angielskiego oraz poszukiwaniem tłumaczeń i odpowiedników paremii na lekcjach języka angielskiego lub we własnym zakresie. Sądziłem także, że

13 Muszę w tym miejscu zaznaczyć, że stosowałem w wyszukiwaniu i obliczeniach metodę ograniczonego wyszukiwania, czyli poszukiwałem tylko tych form, które ustaliłem jako niemodyfikowane kształty strukturalne (tłumaczeniowe) badanych przysłów. Mimo tego ograniczenia wyniki te potwierdzają ustalenia A. Rozumko, że dane internetowe i korpusowe wskazują na obecność przysłów angielskich w różnych rodzajach tekstów. Dane liczbowe nie mówią natomiast o rodzaju obecności paremii obcych w polszczyźnie. Do tego potrzebne byłyby obszerniejsze badania, do których zaledwie przyczynkiem są i badania A. Rozumko, i moje.

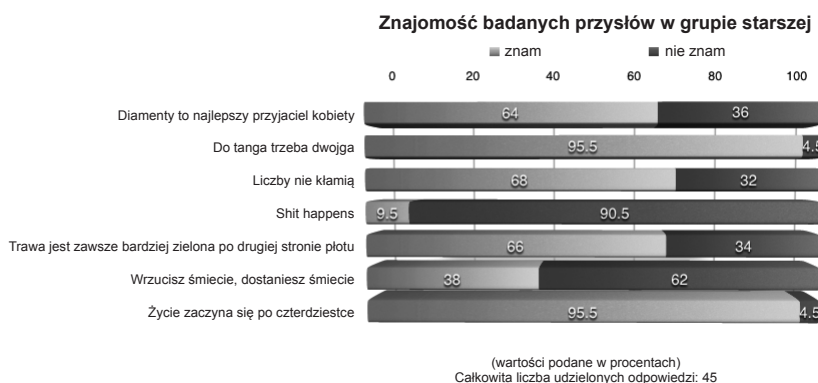
14 Inne późniejsze większe słowniki frazeologiczne (Fliciński 2012; Sobol 2008) także nie rejestrują omawianych tu paremii.

nawet jeśli ankietowani znający język angielski nie spotkali się z amerykańskimi paremiami w polskiej wersji, będą mogli skojarzyć obie formy i zadeklarować znajomość wersji polskiej, którą można by później zweryfikować, analizując semantyczne definicje podane przez badanych. Naturalnie respondenci mogli spotkać się z tymi przysłowiami również w innych językach. Analiza materiału nie wykazała wszak jednoznacznie takiej zależności.

Ankieta składała się z trzech pytań: o znajomość, o znaczenie oraz polskie odpowiedniki paremicznych wyrażen amerykańskich. Poniższe wyniki (rys. 6 i 7) przedstawiają deklarowaną znajomość przysłów w dwóch grupach.



Rys. 6



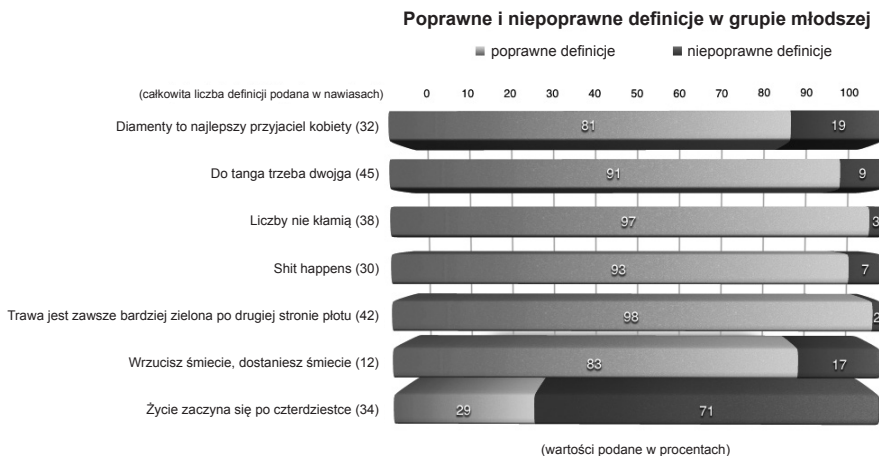
Rys. 7

W grupie badanych tu przysłów cztery były znane bardziej grupie młodszych Polaków (1, 2, 6, 7), z kolei trzy przysłowia były znane bardziej grupie starszej niż młodszej (3, 4, 5). W wypadku pięciu paremii różnice między grupami nie są zbyt wielkie, więc nie da się z przekonaniem przypisać lepszej znajomości poszczególnych paremii którejś z grup. Jedynie dwa przysłowia demonstrują pokaźne różnice: 6 (60 procent vs. 10 procent), 3 (8 procent vs. 38 procent).

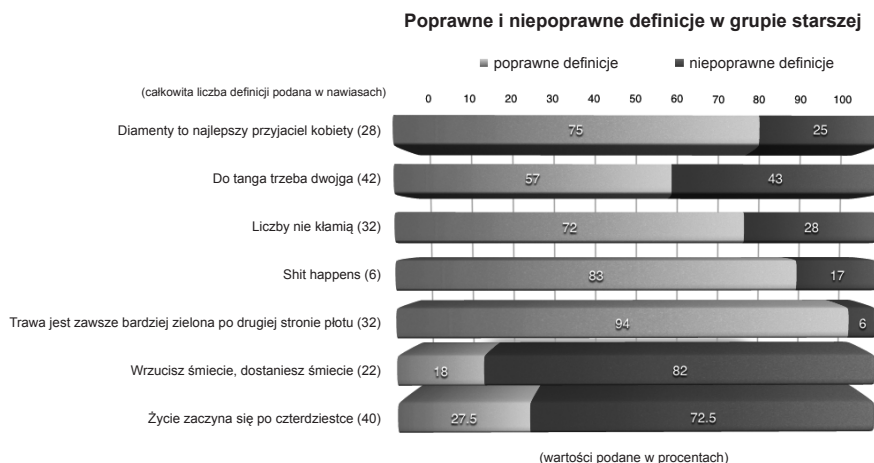
Te dwa przysłowia dodatkowo uznać należy na podstawie tej ankiety za przysłowia najmniej znane w grupie starszej, a 3 w grupie młodszej. Pozostałe przysłowia są znane co najmniej 6–7 osobom na dziesięć.

Jeśli przyjrzymy się wynikom otrzymanym z analizy drugiego polecenia, okaże się, że stosunek liczby poprawnych odpowiedzi do liczby wszystkich podanych objaśnień pokazuje lepszą znajomość semantyki przysłów w grupie młodszej. Za punkt odniesienia w ocenie poprawności deskrypcji znaczenia przyjąłem standardową (wyabstrahowaną i bezkontekstową) semantykę paremii. Musimy pamiętać, że do tego typu polecenia należy podchodzić ostrożnie, o czym pisałem przy okazji omówienia ostatniego badania minimum paremiologicznego języka polskiego (Szpila 2014a, 2014b). Chodzi mi tutaj przede wszystkim o bezkontekstowe definiowanie znaczenia paremii, zbyt wąskie lub szerokie odpowiedzi nie oznaczają jeszcze braku zrozumienia paremii w kontekście oraz niepoprawnego działania paremicznego z wyzyskaniem testowanych przysłów. Niemniej lepsze definiowanie semantyki amerykańskich prowerbiów w grupie młodszej może wskazywać na to, że młodzi ludzie lepiej znają owe znaczenia dzięki kontaktom z językiem angielskim w szkole lub przyswoili je sobie lepiej dzięki częstszym kontaktom z angielszczyzną na co dzień i równie nierzadkiemu być może użyciu tych paremii w codziennej komunikacji, w tym w cyberprzestrzeni.

To polecenie nie ujawniło natomiast różnic w definiowaniu znaczeń, aczkolwiek w wypadku przysłowia 4 w starszej grupie częściej podkreślano aspekt współpracy, a w grupie młodszej element zaangażowania emocjonalnego w związek, co być może odzwierciedla proces przyswajania sobie znaczeń paremii w procesie naturalnej akwizycji w różnych kontekstach paremicznych, akcentujących różne kontekstowe zastosowanie przysłów, co w konsekwencji prowadzi do wytworzenia się nieznacznie odmiennych definicji semantycznych. Poniższe wykresy (rys. 8 i 9) pokazują stosunek poprawnych definicji do niepoprawnych w dwóch badanych grupach.



Rys. 8



Rys. 9

Gdy porównujemy dane z obu poleceń, widoczne staje się, że deklarowana znajomość przysłów w grupie młodszej potwierdza się w opisie ich semantyki, to jest cztery przysłowia znane lepiej przez respondentów młodszych są również przez nich właściwie definiowane znaczeniowo. W wypadku grupy starszej takiej zależności brak. W wypadku trzech paremii – 3, 4 oraz (być może paradoksalnie) 5 – stosunek odpowiedzi poprawnych do udzielonych wskazuje raczej na nieznaną semantykę tych przysłów. W odniesieniu do 4 podawano znaczenie: „Przez życie trzeba przejść razem, nie osobno”, a dla 5 różnice w odpowiedziach były chyba najwyraźniejsze. Podczas gdy znaczenie tego przysłowia można sparafrazować jako: „W wieku średnim można równie dobrze osiągać sukcesy i realizować marzenia; to także dobry wiek do cieszenia się pełnią życia itp.”, odpowiedzi ankietowanych podkreślały inne aspekty sytuacji paremicznych, na przykład docenienie doświadczenia, zmieniające się wartości, odchowianie dzieci. Tego typu odpowiedzi, wcale nierzadkie, są symptomatyczne. Być może to te aspekty życia w Polsce wejdą w znaczenie tej paremii. Jeśli chodzi o przysłowie 3, z jednej strony dziwi brak znajomości tego przysłowia w grupie młodszej (to przysłowie przecież wciąż bardzo „komputerowe”), z drugiej zaś jego rozpoznawalność jest wyższa w grupie starszej, lecz znajomość niska. Myślę, że w tym wypadku mamy do czynienia z założeniem, że dość przyziemna metafora, „śmieciovą”, może przełożyć się na relacje znane Polakom z przysłów *Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie*, *Nie czyn drugiemu co tobie niemiłe*, *Jak sobie pościesz, tak się wyśpisz*, *Kto mieczem wojuje, od miecza ginie* (bo te polskie przysłowia pojawiły się wśród odpowiedników paremicznych). Do tej pory jednak ta paremia amerykańska nie rozszerzyła zbytnio swojego znaczenia, a w badanych przeze mnie polskich kontekstach używana jest także prototypowo. Grupa młodsza wypowiedziała się w tym wypadku zachowawczo, choć i tak jej odpowiedzi były prawie w 100 procentach niepoprawne.

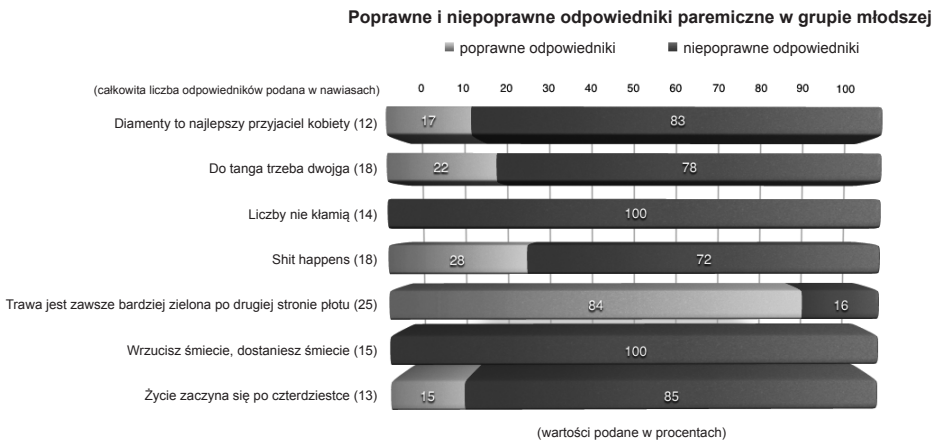
Z przysłów rozpoznanych i wyjaśnionych najlepiej przez młodszych respondentów wyróżnia się 6. Z kolei zapytanych przeze mnie (nieankietowanych) studentów zdziwił fakt, że tylko 60 procent młodych ludzi przyznaje się do znajomości tego przysłowia, gdyż według nich już w szkole średniej przysłowie to jest używane na każdym kroku. Niemniej 60-procentowy wynik

deklarowanej znajomości wraz z 93 procentami poprawnej deskrypcji wskazują na dobrą znajomość tego przysłowia w grupie młodych respondentów. Znajomość i użycie tego przysłowia należy być może przypisać samemu leksemowi *shit*, który skrywa to wszystko, co odsłania polski leksem *gówno* (w dosłownym tłumaczeniu). Przysłowie w wersji oryginalnej nie jest obciążone tym, czym mogłoby być obarczone tłumaczenie „na rybkę”. Używanie tego przysłowia można traktować też jako element mody na obecność w polszczyźnie przekleństw angielskich typu *Fuck!* i *Shit!* W związku z tym przysłowie w takim kształcie językowym wydaje się także łatwiejsze do zapamiętania.

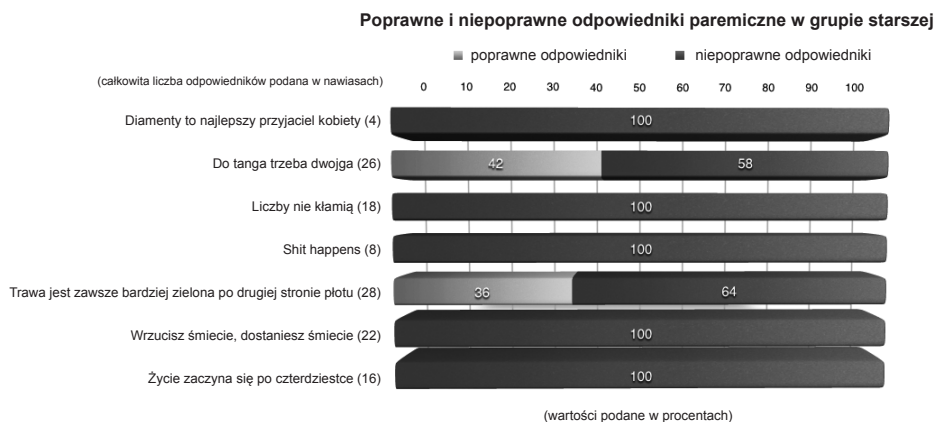
Polecenie trzecie dotyczyło paremicznych odpowiedników amerykańskich przysłów. Ustalone przeze mnie polskie przysłowia synonimiczne znalazły się wśród odpowiedzi ankietowanych. Poza przysłowiami (polskimi i obcymi) w odpowiedziach przewijały się nieparemiczne wyrażenia formułiczne oraz odpowiedniki w formie eksplikacji semantycznych. W nielicznych przypadkach podawano jako odpowiednik oryginalne przysłowie amerykańskie (np. *Brylanty są najlepszymi przyjaciółmi kobiet*, *Diamenty są najlepszym przyjacielem dziewczyny*).

W odpowiedziach na polecenie trzecie znalazło się dużo więcej innych paremii, ale nie wszystkie były poprawnymi homologami lub niedoskonale oddawały znaczenia badanych przysłów. Przykładowo: *Diamenty to najlepszy przyjaciel kobiety* ≠ *Prawdziwego przyjaciela poznajemy w biedzie*, *Nie wszystko złoto co się świeci*; *Do tanga trzeba dwojga* ≠ *Z pustego i Salomon nie naleje*, *Co dwie głowy to nie jedna*, *Niezgoda rujnuje, a zgoda buduje*; *Liczyby nie kłamią* ≠ *Kłamstwo ma krótkie nogi*; *Shit happens* ≠ *Nieszczęścia chodzą parami*, *Indyk myślał o niedzieli, a w sobotę mu łeb ścięli*; *Trawa jest zawsze bardziej zielona po drugiej stronie płotu* ≠ *Nie wszystko złoto, co się świeci*; *Życie zaczyna się po czterdziestce* ≠ *Starość nie radość*, *Głowa siwieje, dupa szaleje*.

Poniższe wykresy (rys. 10 i 11) pokazują zależność między poprawnymi odpowiednikami paremicznymi a niepoprawnymi odpowiednikami (w tym paremicznymi). Ujawniają one, że grupa młodsza w zdecydowanej większości podała właściwe odpowiedniki, co moim zdaniem potwierdza jej lepszą znajomość testowanych przysłów. Jednocześnie uwidaczniają niezłą znajomość polskiego zasobu paremicznego.



Rys. 10



Rys. 11

7. Uwagi końcowe

Czy można wyciągać z przeprowadzonego badania jakieś ogólniejsze wnioski? Badanie to obciążone jest wieloma ograniczeniami. Przede wszystkim objęło ono małą liczbę ankietowanych, zastosowano w nim też wąski zestaw pytań, o czym już wspominałem wcześniej. Sam dobór paremii do badania, aczkolwiek niearbitralny, nie odzwierciedla z pewnością w pełni obecności paremii amerykańskich w polszczyźnie, zarówno w wersji oryginalnej, jak i w formie kalk, w mowie i w piśmie. Moje ustalenia jednak w dużej mierze potwierdzają poczynione już uwagi na temat paremii angielskich i amerykańskich w języku polskim i wskazują na ich żywotność w różnych sferach komunikacji oraz na ich znajomość wśród polskich native speakerów, zwłaszcza młodszych pokoleń. Badanie wskazuje zarazem na odmienne rozłożenie akcentów semantycznych w definiowaniu znaczeń niektórych paremii przez dwie grupy wiekowe. Wyniki omówione w tym artykule muszą być weryfikowane wraz z upływem czasu i dynamicznym procesem penetracji polszczyzny przez język angielski.

Na deklarowaną rozpoznawalność i znajomość przysłów amerykańskich testowanych wśród wymienionych grup może oddziaływać kilka czynników. Po pierwsze, znajomość języka angielskiego z pewnością przekładała się na rozumienie wersji oryginalnej. Znaczenie *Shit happens* może być po prostu wyczytane kompozycyjnie z tej frazy. Po drugie, niebagatelny wpływ na rozumienie paremii może mieć charakter przysłów amerykańskich, ich dosłowny charakter lub ich prosta metaforyka. Na tę cechę przysłów amerykańskich zwraca uwagę W. Mieder (2014: 7). W wersjach tłumaczonych te atrybuty nie giną. Może to powodować łatwość w ich rozumieniu i definiowaniu. Należy wziąć więc pod uwagę umiejętność i gotowość do bezkontekstowej analizy zdań metaforycznych. Po trzecie, ekspozycja na angielskie (w tym anglo-amerykańskie) paremie w Internecie może przyczyniać się do przyswajania obcych jednostek paremicznych. Po czwarte, znajomość niektórych przysłów można by z pewnością wyjaśnić ich aplikowalnością w życiu użytkowników, o czym być może świadczyłaby lepsza rozpoznawalność przysłówia *Życie zaczyna się po czterdziestce* w grupie starszej. Nie potwierdza tego

jednak przysłowie *Wrzucisz śmiecie, dostaniesz śmiecie*, bardziej znane grupie starszej, choć przysłowie wywodzi się z domeny komputerowców i wciąż jest używane w odniesieniu do działań przede wszystkim na komputerze. Jednakowoż to przysłowie jest niemłodym proverbium, ma już ponad 50 lat (pierwsza cytacja pochodzi z 1957 roku). Tutaj być może zadziałał też inny czynnik: grupa młodsza zna prawdopodobnie to przysłowie w skróconej wersji angielskiej, używanej również w języku polskim (*GIGO*, por. *YOLO*). Należałoby się zastanowić, czy przyjmowanie konkretnych obcych przysłów w ich tłumaczeniu lub wersji oryginalnej nie jest powiązane także z cechami języka grup, w których się rozprzestrzeniają (jak w wypadku paremii *Shit happens*). Na popularyzację przysłów angloamerykańskich (jak i innych obcych zapożyczeń paremicznych) może mieć też wpływ ich użycie w przekazach (pop)kulturowych, takich jak piosenki (por. hit zespołu Budka Suflera *Takie tango* z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku). Niekiedy naturalna akwizycja paremii odbywa się już na materiale zapożyczonym, stąd też być może używanie paremii amerykańskich jako tekstów nieobcych, czego jednak badanie omówione w artykule nie sprawdzało.

Badanie obecności przysłów amerykańskich rodzi pytania o przyczyny przejmowania obcych jednostek paremicznych. W odniesieniu do paremii amerykańskich nie wszystko można wyjaśnić jedynie ogólnym wpływem języka angielskiego i kultury amerykańskiej na zachowania językowe Polaków, chociaż w obliczu badań nad anglicyzacją i amerykanizacją języka polskiego ten czynnik ma znaczenie niebagatelne. Wpływ angloamerykańskiej paremiologii na język polski należy dziś rozpatrywać nie tylko z perspektywy europeizacji, ale też mundializacji paremicznej. Trzeba podkreślić kwestię lakunarności polskiego paremioleksykonu, którą niwelują obce elementy paremiczne, to jest wraz z przejmowaniem nowych konceptów przejmujemy także gotowe jednostki obsługujące sytuacje paremiogenne. Przysłowia obce wypierają jednocześnie także z komunikacji polskie prowerbia reprezentowane w badaniu przez polskie synonimy paremiczne amerykańskich przysłów. Nie można wykluczyć, że używanie przysłów amerykańskich (także w formie oryginalnej i skróconej) jest przejawem ogólniejszej mody (paremicznej?) na amerykańskość. Bez wątplenia przysłowia amerykańskie używane we współczesnej polszczyźnie spełniają swoje tradycyjne funkcje, jak również służą nowym celom, wyznaczanym przez zmieniającą się rzeczywistość komunikacyjną.

Bibliografia

- Bańko M., Witalisz A. 2018: *O proporcji kalk i zapożyczeń właściwych w polszczyźnie*, [w:] K. Witzlack-Makarevich (red.), *Kalkierungs- und Entlehnungssprachen in der Slavia: Boris Unbegaun zum 120. Geburtstag*, Frank&Timme, Berlin, s. 127–145.
- Chlebda W. 2014: *Kalka we frazeologicznym słowniku przekładowym*, [w:] W. Chlebda (red.), *Frazeologia a przekład*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 307–314.
- Doyle C.C., Mieder W., Shapiro F.R. 2012: *The Dictionary of Modern Proverbs*, Yale University Press, New Haven–London.
- Fiedler S. 2006: „Willkommen zurück!” – *Der Einfluss des Englischen auf die Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*, [w:] A. Häcki Buhofer, H. Burger (red.), *Phraseology in Motion I. Methoden und Kritik*, Schneider Verlag, Baltmannsweiler, s. 451–465.

- Fiedler S. 2012: *Der Elefant im Raum... The Influence of English on German Phraseology*, [w:] C. Furiassi, V. Pulcini, F. Rodríguez González (red.), *The Anglicization of European Lexis*, John Benjamins, Amsterdam, Philadelphia, s. 239–260.
- Fliciński P. 2010: *Zmiany w zasobie frazeologicznym współczesnej polszczyzny*, [w:] S. Bąba, K. Skibski, M. Szczyszka (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 21–32.
- Fliciński P. 2012: *Wielki słownik frazeologiczny*, IBIS, Poznań.
- Georges R.A., Jones M.O. 1995: *Folkloristics. An Introduction*, Indiana University Press, Bloomington, Indianapolis.
- Haas H.A. 2008: *Proverbs Familiarity in the United States: Cross-Regional Comparison of the Paremiological Minimum*, „The Journal of American Folklore”, Vol. 121(481), s. 319–347.
- Haugen E. 1950: *The Analysis of Linguistic Borrowing*, „Language”, Vol. 26(2), s. 210–231.
- Jente R. 1932: *The American Proverb*, „American Speech”, No. 7, s. 342–348.
- Kłosińska K. 2004: *Słownik przysłów czyli Przystownik: pochodzenie, znaczenie, zastosowanie*, Świat Książki, Warszawa.
- Kłosińska K. 2016: *Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze*, [w:] G. Dziamska-Lenart, J. Liberek (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 19–53.
- Kłosińska K., Sobol E., Stankiewicz A. (red.) 2005: *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lowie R.H. 1932: *Proverbial Expressions among the Crow Indians*, „American Anthropologist”, Vol. 34(4), s. 739–740.
- Mieder W. 1989: *American Proverbs: A Study of Texts and Contexts*, Peter Lang, Bern–Frankfurt am Main–New York–Paris.
- Mieder W. 2004: *Proverbs. A Handbook*, Greenwood Press, Westport, Connecticut.
- Mieder W. 2010: *American Proverbs. An International, National, and Global Phenomenon*, „Western Folklore”, Vol. 69(1), s. 35–54.
- Mieder W. 2014: *Behold the Proverbs of a People. Proverbial Wisdom in Culture, Literature, and Politics*, University Press of Mississippi, Jackson.
- Mieder W. 2018: *In Proverbiis Veritas*, Münster, New York.
- Mokijenko W.M. 1980: *Slawianskaja frazeologia*, Wysszaja Szkoła, Moskwa.
- Mokijenko W.M. 1986: *Obrazy russkoj rieczy*, ŁGU, Leningrad.
- Naumova I.O. 2012: *Frazeologiczieskije kalki anglijskowo proischożdienija w sowriemiennym russkom jazykie (na materiale publicystiki)*, CHNAGCH, Cha’kow.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl/>, dostęp: 1 stycznia 2019).
- Pająk C. 1998: *Słownik przysłów angielskich*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Pamies A. 2010: *National Linguo-cultural Specificity vs. Linguistic Globalization: The Case of Figurative Meaning*, [w:] J. Korhonen, W. Mieder, E. Piirainen, R. Piñel (red.), *Phraseologie Global – Areal – Regional. Akten der Konferenz EUROPHRAS 2008 vom 13.–16.8.2008 in Helsinki*, Narr Verlag, Tübingen, s. 29–42.
- Pulcini V., Furiassi C., Rodríguez González F. 2012: *The Lexical Influence of English on European Languages. From Words to Phraseology*, [w:] C. Furiassi, V. Pulcini, F. Rodríguez González (red.), *The Anglicization of European Lexis*, John Benjamins, Amsterdam, Philadelphia, s. 1–24.
- Radziejowski D. 1998: *Słownik przysłów, powiedzeń, aforyzmów i cytatów*, Altravox Press, Włocławek.
- Rozumko A. 2007: *Skrzydlate słowa, „twory przysłowiopodobne” czy przysłowia? Nowe przysłowia angielskie we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 34–45.
- Rozumko A. 2012: *English Influence on Polish Proverbial Language*, [w:] C. Furiassi, V. Pulcini, F. Rodríguez González (red.), *The Anglicization of European Lexis*, John Benjamins, Amsterdam, Philadelphia, s. 261–277.
- Sobol E. 2008: *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Staszewski S. 1985: *Półkalki, kalki, zapożyczenia i hybrydy we frazeologii*, [w:] M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej II*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 215–218.
- Stepanova L. 2008: *Dinamiczieskije procesy w ienternacionalnoj frazeologii*, „Rossica Olomucensia” XLVI-II, s. 17–21.
- Szanskij N.M.M. 2015: *Frazeologija sowriemiennowo russkogo jazyka*, URSS, Moskwa.
- Szpila G. 2014a: *Znajomość przysłów wśród polskich studentów – minimum paremiologiczne*, „Literatura Ludowa”, nr 4–5, s. 87–101.
- Szpila G. 2014b: *Kompetencja paremiczna młodzieży akademickiej w badaniu ankietowym*, „Literatura Ludowa”, nr 6, s. 45–58.

- Szpila G. 2016: *Wirtualny świat przysłów*, „Literatura Ludowa”, nr 1, s. 41–55.
- Szpila G. 2017: *Polish Paremic Demotivators: Tradition in an Internet Genre*, „The Journal of American Folklore”, Vol. 130(517), s. 305–334.
- Veisbergs A. 2012: *Phraseological Borrowing*, Logos Verlag, Berlin.
- Witalisz A. 2007a: *Anglosemantyzmy w języku polskim*, Krakowskie Towarzystwo „Tertium”, Kraków.
- Witalisz A. 2007b: *Anglosemantyzmy jako odzwierciedlenie amerykańskich wpływów kulturowych*, [w:] W. Chłopicki (red.), *Komunikacja międzykulturowa: perspektywy badań interdyscyplinarnych*, Seria Język a Komunikacja 10, Krakowskie Towarzystwo „Tertium” Kraków, s. 235–244.
- Witalisz A. 2011: *English Loan-Translations in Polish – Preliminary Comments*, [w:] Z. Wąsik, P.P. Chruszczewski (red.), *Languages in Contact 2011. Philologica Wratislaviensia: Acta et Studia 9*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu, Wrocław, s. 225–235.
- Witalisz A. 2013: *English Linguistic Influence on Standard and American Varieties of Polish: A Comparative Study*, „Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis”, Vol. 130, s. 327–346.
- Witalisz A. 2015: *English Loan Translations in Polish. Word-formation Patterns, Lexicalization, Idiomaticity and Institutionalization*, Peter Lang, Frankfurt am Main.
- Zabawa M. 2015: *O trudnościach w badaniu zapożyczeń semantycznych i frazeologicznych*, „Język Polski” XCIX, z. 4, s. 306–315.

Summary

American proverbs in contemporary Polish

Keywords: Polish, proverbs, American proverbs, paremic loans, knowledge of American proverbs.

The paper discusses the presence of American proverbs as paremic loans in Polish. The author analyses the issue of American proverbs and their international distribution. The paper examines the process of paremic borrowing and the reasons for borrowing paremias in Polish. The study focuses on the familiarity with American proverbs among younger and older Poles and offers possible explanations for the existing differences between the groups under scrutiny regarding their knowledge of the selected American paremic loans.